

Eugeniusz Kucharski

"Seweryn Goszczyński. Szkice literackie", Zygmunt Wasilewski, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1923 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 21/1/4, 442-443

1924/25

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

powiedzieć zwolennikom wykresu: „Dobrze, róbcie jak najwięcej wykresów sami dla siebie, prawdopodobnie wiele przytem skorzystacie, ale dopóki nie macie systemu, nie deprawujcie tą zabawką umysłowości waszych uczniów“.

Lwów.

Eugenjusz Kucharski.

Zygmunt Wasilewski: Seweryn Goszczyński. Szkice literackie. — Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. 1923, 12°, str. 278.

Studja Wasilewskiego o Goszczyńskim stanowią w szeregu naszych badań historyczno-literackich pozycję naukową cenną, o wartości nieprzemijającej. Rzeczowe, sumienne i gruntowne, oparte o bogaty, z pierwszej ręki czerpany materiał źródłowy, nie utraciły nic na wartości po dzień dzisiejszy, choć od czasu ich ogłoszenia w pismach ówczesnych (w „Ate-neum“, „Głosie“, „Bibliotece Warszawskiej“, krakowskiem „Życiu“) upływa już blisko lat trzydzieści. Dlatego dobrze się stało, że je autor zebrał obecnie razem i wydał w książce osobnej. Z prac, poświęconych ongiś Goszczyńskiemu, pominął dwie, mianowicie „Z życia poety romantycznego“ i „Między kolegami z Humania“, ponieważ przeważa w nich materiał surowy nad opracowaniem naukowym. O ile łatwiej pogodzimy się z pominięciem pierwszej pracy, gdyż wyszła w osobnym druku (Lwów, nakł. Tow. Wydawniczego, 1910), o tyle szkoda prawdziwą jest opuszczenie drugiej z nich, nieobszernej, zawierającej materiał bardzo cenny a ogłoszony w trudno dziś dostępnej warszawskiej „Księdze pamiątkowej Mickiewicza“ z 1898 r. Żalu, któryśmy mieli do autora z powodu nieogłoszenia najważniejszych materiałów, t. j. całości autobiograficznych zapisków Goszczyńskiego, już nie podnosimy, bo szczęśliwym trafem wypełnił dopieroco tę lukę St. Pigoń¹⁾, wydając w sposób wzorowy zapiski Goszczyńskiego (po rok 1842) z odpisu śp. Józefa Komendy.

Zawartości studjów Z. Wasilewskiego, których soki najistotniejsze weszły już w miąższ historii literatury i opracowań monograficznych (Tretiaka, Korbuta), nie mamy potrzeby omawiać lub oceniać na nowo. Co najwyżej wystarczy przypomnieć, które prace zostały włączone do książki niniejszej. Zawiera ona: „Szkic biograficzny“, przedstawiający całość żywota Goszczyńskiego, a stanowiący przedtem wstęp do pierwszego, zupełnego wydania pism G-o (4 t. Lwów, Altenberg, 1911); następnie szczegółowy, na szerokiem tle historyczno-

¹⁾ Seweryn Goszczyński: Podróż mojego życia. Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika 1801 — 1842. Wydał Stanisław Pigoń. (Rozprawy i materiały Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Tom I, zesz. 3. Wilno 1924, 8° w., str. 98).

kulturalnym skreślony obraz młodości Goszczyńskiego p. t. „Lata dziecinne“ (dawny tytuł „Narodziny poety-romantyka“) i studjum estetyczne, poświęcone analizie najwcześniejszej poezji p. t. „Pierwsze utwory“. Studja z późniejszego okresu życia i twórczości (IV. Stosunki ze Słowackim, V. Stosunki z Mickiewiczem, VI. Na pobojuwisku i VII. Ostatnie akordy) odnoszą się do czasów towiańszczyzny. Nowy zupełnie jest szkic „Mogiła“, omawiający sprawę pomnika poety na cmentarzu Łyczakowskim i podający dwa ciekawe listy z tych czasów: Kornela Ujejskiego i Ludwikowej Nabelakowej do Tad. Żulińskiego.

Ze względu na ewolucję pojęć estetycznych w naszej historii literatury i krytyce godnym szczególniejszej uwagi jest studjum p. t. „Pierwsze utwory“. Jakkolwiek merytorycznych jego wyników już bez zastrzeżeń dzisiaj nie przyjmujemy, bo oparte jest na szczupłym materiale spostrzeżeń i posługuje się zbyt skromnymi środkami poznawczymi, to jednak zachowa ono zawsze ważność jako objaw świadomej celu metody badania. W czasie, w którym poezję badano głównie z punktu widzenia jej dążności ideowych lub kierunku literackiego, a przez studjum t. zw. „estetyczne“ rozumiano gawędę o literackich przeżyciach lub nawet samo tylko stylistyczne wyrażenie swych wzruszeń, Wasilewski stara się w badaniu artyzmu literackiego stosować prościej ściśle obiektywne: analizę przedstawień (obrazów) poety. Obok doskonałego (choć skrajnie „malarskiego“) studjum Witkiewicza o kolorystyce „Pana Tadeusza“ i niektórych prac Chlebowskiego, jest to jedno z rzadkich i godnych pamięci studjów istotnie „estetycznych“ w owym czasie.

Nie utraciły również znaczenia studja, poświęcone Goszczyńskiemu z doby towiańszczyzny. Oparte na nieogłoszonym przeważnie materiale autentycznym, bo na osobistych zapiskach poety-towiańczyka, oddadzą one jeszcze niejedną usługę nie tylko badaczom Goszczyńskiego, ale każdemu historykowi owej epoki wogóle, a działalności Towiańskiego w szczególności. Że postać „mistrza“, a zwłaszcza jego intelektualne oblicze występuje tutaj bez promiennej aureoli, to rzecz znana. Trochę takiej zimnej wody, jaką tryskają choćby „Ostatnie akordy“, przyda się nam bez wątpienia, zwłaszcza po najnowszych próbach beatyfikacji pocziwych safandulstw mistycznych pana Andrzeja.

Lwów.

Eugenjusz Kucharski.